

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

PREMIER GRABSKI CHCE POSTAWIĆ POLSKĘ MUROWANĄ

choć ją zastał przeludnioną i bez dachu

Tani kredyt i akcja budowlana

Rząd nie zmienia pierwotnego planu podziału pożyczki amerykańskiej

WARSZAWA, 26.II.

Wbrew wszelkim pogłoskom i przypuszczeniom na temat podziału pożyczki amerykańskiej, która ma być przeznaczona na budowę nowych linii kolejowych, cała pożyczka p. dzie na utworzenie funduszu gospodarczego. Zadaniem tego funduszu będzie zdobycie papierów dłużnych, które stworzą podstawę do dalszych operacji kredytowych na rynkach zagranicznych.

Poza 40.000.000 złotych, przeznaczonych na budowę nowych linii kolejowych, cała pożyczka p. dzie na utworzenie funduszu gospodarczego. Zadaniem tego funduszu będzie zdobycie papierów dłużnych, które stworzą podstawę do dalszych operacji kredytowych na rynkach zagranicznych.

W pierwszej linii pożyczka amerykańska ma zaspokoić najpilniejsze potrzeby gospodarcze przez udzielanie narażenie krótkoterminowych kredytów, które następnie będą zamienione na kredyty długoterminowe. Chodzi tu Rządowi przede wszystkim o złamanie obowiązujących obecnie wysokich procentów.

Na akcję budowlaną Rząd zamierza przeznaczyć dziesięć milionów dolarów, które będą wydane narażenie w formie kredytu krótkoterminowego, skonwertowa-

wanego następnie na dogodny, niski oprocentowany, długoterminowy.

POPIELEC W IZBIE SEJMOWEJ

Z... Jazz - bandem

WARSZAWA, 26.II.

(Od własnego korespondenta)

Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało do późnego wieczoru. Zakończyło się prawie na obrady nocne. Oto przy rozpatrywaniu sprawozdania komisji regulaminowej w sprawie zmiany klucza partyjnego, według którego kluby miały przedstawić przewodniczących i członków komisji — wybuchła niespodziewana burza.

Powodem tego była nieobecność referenta pos. Popiela (N. P. R.), wobec czego prawica zaproponowała, aby Izba wybrała innego sprawozdawcę. Lewica protestuje.

— To jest naruszenie regulaminu! Wicemarszałek Osiecki jest zdania, że Izba przysługuje prawo zmiany referenta.

Wywołuje to hałas i bicie w pulpity na lewicy.

Więzienie w Przemysłu — sowieckim biurem korespondencyjnym

P. Łańcucki

przesyła Moskwie swoje

„do widzenia“

MOSKWA 25. 2. „Prawda“ ogłasza list Łańcuckiego, przesłany do Moskwy z więzienia przemyskiego przez aresztowanego. List adresowany jest do „Mopru“. Poseł Łańcucki rozpoczyna list swój opisaniem ścian swojej celi, podobno zapelnionej napisami, aforyzmami i rysunkami różnych więźniów politycznych, siedzących przed nim w tej celi. Łańcucki jakoby oddaje się głębokim rozmyśleniom na temat leninizmu. Opisując kon-

wojujących policjantów, Łańcucki zaznacza, że i wśród nich istnieją lewe i prawe frakcje. Kilka zjadliwych wyrażen pod adresem P. P. S. i Barlickiego kończy list Łańcuckiego. Specjalnie podkreśla Łańcucki fakt ten, że umieszczono go początkowo w celi pod numerem piątym t. j. numerem listy „Proletariatu miast i wsi“ do polskiego Sejmu. Ostatnie słowa: Czytam i piszę, nie nudzi mi się. Dowidzenia!

Nóż pod serce za jedno słowo po polsku

Zbrodnica bezczelność Niemców sopockich

GDĄŃSK, 26.II. Radny miejski w Sopocie, polak Piotr Bredziński, zgłosił do rady miejskiej interpelację z powodu coraz częściej powtarzających się napadów słownych i czynnych na przechodniów, rozmawiających po polsku. W jednym z tego rodzaju wypadków pewien stu-

dent warszawski, zamieszkały chwilowo w Sopocie, został cięty ko ranny nożem.

We wszystkich tego rodzaju przypadkach policja sopocka okazuje karygodne niedołęstwo, ponieważ nie zdołała ująć napastników. (A.W.).

Cło na obuwie i odzież czeka na wyzdrowienie pana premiera

WARSZAWA, 26.II.

Na wczorajszym Komitecie ekonomicznym Rady Ministrów, ze względu na nieobecność p. premiera, sprawa skasowania ulg celnich na obuwie, odzież i bieliznę zagraniczną nie była omawiana.

Przyjęto natomiast wnioski Biura Badania Cen w sprawie gospodarki chlebowo - mącznej. Odnośnie sprawy chleba i mąki Komitet Ekonomiczny uchwalił: wywrzeć za pośrednictwem ministerstwa spraw wewnętrznych nacisk na Magistrat warszawski w kierunku jaknajprędzej rozpoczęcia budowy

piekarni mechanicznej i stopniowo zamknięcie antyhygienicznych piekarni prywatnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego ma dopomóc miastu do wybudowania wzorowej piekarni przez udzielenie długoterminowego kredytu.

Drugim zarządzeniem w tej sprawie ma być opracowanie przez ministerstwo spraw wewnętrznych ustawy o zwalczaniu fałszowania środków spożywczych i zniesienia podatku mieskiego od ładunków kolejowych zboża i maki.

Gipsowy model pomnika Chopina jedzie do Paryża

Odlew, transport i wystawienie w Al. Ujazdowskich — 200.000 zł.

KRAKÓW 26.II. W końcu bieżącego tygodnia zostanie przewieziony do Paryża olbrzymi model gipsowy pomnika Chopina, wykonany przez artystę rzeźbiarza Wacława Szymanowskiego. Część pomnika znajduje się już w Paryżu. Koszt odlewu

w jednej z fabryk francuskich wynoszą 200.000 franków, zaś ogólne koszty, związane z transportowaniem i wystawieniem pomnika na granitowych cokole w Alejach Ujazdowskich w Warszawie wynoszą 200.000 zł. (A.W.).

Ambasador angielski nie przywiózł do New-Yorku różdżki oliwnej w ręku lecz tęgą głowę do interesu

NOWY JORK, 26.II. Ambasador Kellog po przybyciu do portu nowojorskiego, oświadczył dziennikarzom, że myślał, że wszyscy, którzy sądzą, jakoby on przywiózł z Londynu plan rozbrojenia, Ambasador podkreślił, że dzięki planowi Dawesa, stosunki ogólne w Europie w po-

rowaniu z rokiem przeszłym znacznie się poprawiły. Szczególną uwagę zwrócił Kellog na fakt powrotu do waluty złotej w Europie. Ambasador uważa, że z tego tytułu wyniknie wiele korzyści dla handlu amerykańskiego.

Fortuna wybiera się na Wawel

Dzisiejsza główna wygrana padła w Krakowie

Dzisiejsza główna wygrana 10.000 złotych padła na numer 30420 sprzedany w kantorze Bra ci Safian w Krakowie.

Trzy dalsze wygrane 5.000, 3.000 i 2.000 zł. padły w Warszawie.

12-ty dzień ciągnięcia

Loterji Państwowej

Zł. 10.000: 30420.	38083, 38343, 38909, 41866, 42770,
Zł. 5.000: 15173.	43338, 44266, 46685.
Zł. 3.000: 768.	Zł. 1.75: 796, 4226, 5377, 6068, 6810,
Zł. 2.000: 35146.	7076, 7927, 9390, 9934, 10702, 12333,
Zł. 250: 7421, 8117, 11419, 12270,	12470, 13013, 17162, 17458, 17497,
14542, 30640.	21851, 22621, 22694, 23102, 23371,
Zł. 200: 1418, 3663, 5354, 11399,	28553, 29962, 31345, 31792, 33527, 34738,
11780, 15092, 20894, 23813, 24867, 28751,	38029, 38031, 38319, 38900, 39048, 40652,
28587, 31631, 33123, 34366, 36636,	45508, 46364, 48255, 48299, 48870.

GIEŁDA

WARSZAWA, 26.II.

Akcje:

B. Dyskontowy 8.20 8.40, B. Handlowy 7.25 7.50, B. dla H. i Przem. 1.00 1.10, B. Zjed. Ziem. Pol. 2.10 2.15, B. zw. Sp. Zar. 11.75 12.00, Sole Potasowe 6.50 6.75, Kijewski 0.25 0.27 0.26, Wildt 0.20, Zgierz 1.25, Elektr. Dąbrow. 1.12 1.15, Brown-Bower 1.45, Sita i Światło 0.46 0.50 0.47, Częstocice 2.70, Gostawice — 2.60, Warsz. Cukier 4.75 4.80, Firley 0.53 0.54 0.51, Łazy 0.26, Wysoko 3.90, Węgiel 3.95 3.80, „Nobel“ 2.40, Cegielski 0.75 0.76, Lilpop 1.18 1.12, Modrzew. 6.30 6.20 6.25, Norblin 1.15 1.16, Ołtwien 0.42 0.43, Parowoz. 0.85 0.84 0.86, Ostrowiec 8.90 8.60 8.70, Poćisk 1.30, Rohn 0.61 0.65, Rudzki 2.50 2.55 2.52, Starachowice 2.63 2.54 2.62, Ursus 2.40 2.30.

Zieleniewski 14.75 14.60 14.75, Konopie 0.80, Zawiercie 22 23, 1 em. 20.00, Żyrardów 14.25 13.50 13.90, Borkowski 1.50 1.53 1.50, 1 herbusek 7.50 7.40, Spirytus 3.60 3.50, Żegluga 0.24 0.25, Cmie 0.69 0.68 0.69, Pustelnik 1.30 1.10 1.25 (PAT). LONDYN, 26.II. Otwarcie, N. Jork 4.76 trzy osme, Francja 92.82 1 pól, Belgia 65.40, Włochy 118.18 1 pól, Szwajcaria 24.76, Hiszpania 33.62 1 pól, Portugalia 24.60, Holandia 11.88 jedna osma, Danja 26.68 1 pól, Norwegia 31.24 1 pól, Szwecja 17.65, H. i Ingfors 188.75, Niemcy 19.06 1 pól, Austria 338.000, Praga 160.50, Ateny 297.50, Brazylia 5.53.

Akcje pod koniec posiedzenia słabe. Listy zastawne ziemskie i miejskie mocniej. Pożyczka złota i konwersyjna mocna i poszukiwana. Waluty przed giełdą wykazują tendencję zniżkową.

NOTOWANIA PRZEDGIELDOWE
Banknoty.
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18.
Dewizy.
Belgia (za 100) 26.09, Londyn (za 1) 24.73, Paryż (za 100) 26.80, Praga (za 100) 15.42, Szwajcaria (za 100) 99.85, Wiedeń (za 100 tys.) 7.31, Włochy (za 100) 21.05.

Metale
Rubel złoty 2.72 1 pól, Dolar złoty 5.23, Dolar srebrny 4.17, Rubel srebrny 1.93, Srebr. bilon ros. 0.92.

NOTOWANIA OFICJALNE
Papiery lokacyjne:
Konwersyjna 5.90, 5.80, 5.90, 8 proc. Poż. Złota 8.30, 8.40, 6 proc. Bony Złote 3.83, 6 proc. Poż. Dolar 9.00, 9.20, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie przedw. 33.20, 34.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wylos. 30.50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 25.50, 25.90, 26.80, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 22.50, 22.70, 6 proc. oblig. Warsz. 1915-16 r. 16.75, 6 proc. oblig. Warsz. 1917 r. mk. 5.25, 5.85, 5.60.

24-letni mężczyźni i 30-letnie kobiety wybiorą nowych posłów na Węgrzech

BUDAPESZT (Tel. w.). Rząd węgierski ogłosił projekt prawa wyborczego. Czynne prawo wyborcze przysługują mężczyznom od 24 roku życia, kobietom od 30 roku życia. Wyborcom wystarcza 4 klasy szkoły elementarnej; wyborczynie muszą mieć 6 klas, ale gdy mają 3 dzieci wystarczy 4 klasy. Wszyscy słuchacze uniwersytetu, bez różnicy płci, są wyborcami. Bierne prawo wyborcze zaczyna się od 30 roku życia. Budapeszt wybiera według systemu list 25 posłów.

Z Azji Mniejszej

bucha płomień buntu

przeciw Kemalowi

Powstanie anatolijskie objęło oddziały żandarmerji

BERLIN, 26.II. Ruch powstańczy w Anatolii objął także oddziały żandarmerji, które odmawiają posłuszeństwa organom rządowym. Silny śnieg, który spadł w ostatnich dniach, utrudnia pochód wojskom rządowym. Grupa posłów domaga się wprowadzenia stanu oblężenia w Konstantynopolu i Trapezundzie, w celu zapobieżenia próbom wystąpienia przeciw rządowi.

Kto robi powstanie przeciw Turcji

Kurdowie w Azji mniejszej, czy Anglicy w gazetach

BERLIN 26.II. Dzisiejszej nocy nadeszły alarmujące wiadomości o sytuacji w Turcji i powstaniu Kurdów. Poselstwo turckie w Berlinie zaprzecza tym

wiadomościom, dając do zrozumienia, że rozpowszechniane są one przez część prasy angielskiej, nieprzyjaźnie usposobionej dla Turcji. (A.W.).

Rugi ziemian z Białorusi sowieckiej

1 września 1925 nie zostanie śladu po ziemskiej własności prywatnej

MOSKWA, 25.2. Sownarkom Białorusi przyjął postanowienie w sprawie wysiedlenia wszystkich byłych posiadaczy ziemskich zamieszkujących w majątkach, stawiących ich własność do czasu wydania ustawy agrarnej. Ziemia oraz zabudowania, będące w rozporządzeniu tych posiadaczy ziemskich zostaną im odebrane. Zabroniono również nadawać byłym ziemianom również dawnie im należące, lub też oddawać im ich majątki w arrendę. Byli ziemianie, zamieszkujący w pasie granicznym, lub mający krewnych zagranicą, a którzy brali udział w walce z władzą sowiecką, lub też zajmowali odpowiedzialne stanowiska za czasów dawnego ustroju,

winni być wysiedleni do dnia 1 kwietnia 1925 r. Ziemianie, prowadzący gospodarstwo w dawnych majątkach, pozostawionych im do użytkowania, lub mieszkających we dworach, będących pod ochroną komisariatu oświaty i rolnictwa, winni być wysiedleni do 1 września 1925 r. Ziemianie, prowadzący gospodarstwo na prawach osobistego korzystania lub w tak zwanych artelach winni być wysiedleni do dnia 1 stycznia 1926 r. Dwom ostatnim kategoriom ziemian dozwolono na zebranie urodzajów z r. 1925. Zezwala się przy przestrzeganiu kodeksu agrarnego obdziać ziemią byłych ziemian w okęgach, przeznaczonych dla kolonizacji. (PAT).

HALLO! TU MÓWI OSTATNIA CHWILA!

— Generalny dyrektor poczt i telefonów p. Moszczński, bawieć w Krakowie, przebiegał rozszerzenie telefonizacji stacji krakowskiej o 1.000 numerów.

— Stan zdrowia króla angielskiego narodził przypuszczenia. Zachorował natomiast na influencję syn króla ks. Henryk.

— Chłoba prezydenta Eberla ma przebiec w inny. Wkrótce powróci do zdrowia.

— Dzienniki berlińskie podważają wspomnienia polimierne zmarłego Mac Cormick, który — jak wiadomo — był noszony na stanowisko ambasadora Ameryki w Berlinie pod królestwem, że był on w jakimś przyjeździe Niemiec.

— Traktat sowiecko - japoński został ratyfikowany przez regenta japońskiego.

Ktoś się myli...

Albo stenogram, albo pisał Wierzbicki

WARSAWA, 26.II. (b.) Od p. posła Andrzeja Wierzbickiego otrzymaliśmy list, w którym przez Związek przemysłowców prosi o przesłanie z ostatniego listu.

Pan poseł zaprzecza mianowicie temu, jakoby miał w pewnym momencie swego przemówienia powiedzieć, iż „Lewiatan więcej znaczy od Premiera Grabskiego”.

Z listu p. posła Wierzbickiego dowiadujemy się, że miał on powiedzieć „Lewiatan, który mniej

(podkreślenie p. Wierzbickiego) znaczy, niż p. premier Grabski”. Wierni zasadzie, że „verba volant, scripta manent” postanowiliśmy zająć do stenogramu i oto co tam odczytaliśmy dosłownie, w owym nieszczęsnym przemówieniu:

„Tej gwarancji nie może dać nawet p. premier Grabski. (Głos: Nawet Lewiatan). Nawet Lewiatan, który

więcej znaczy, niż p. premier Grabski. (Wesołość)”.

A więc, więcej czy mniej? W każdym razie z radością konstatujemy, że w przeciągu

jednej doby p. Wierzbicki zmienił zdanie i uważa, iż „Lewiatan” znaczy mniej od szefa rządu.

A może to tylko stenograf się „przesłyszał”? Tem lepiej.

Zbłąkane echa zamierzchłej przeszłości Zakulisz dawną gospodarkę magistrackiej w Warszawie I smutnej pamięci jej bohaterzy PRZED SĄDEM POLSKIM

WARSAWA, 26.II. (Od własnego korespondenta) Ogromne zainteresowanie wśród szerokich kół obudził rozpoczęty wczoraj w sądzie okręgowym proces p. Konstantego Zaremby, b. wiceprezenta m. Warszawy z redakcją „Sprawy Robotniczej”.

W numerze 9 i 10 „Sprawy Robotniczej” z roku ubiegłego ukazał się artykuł

„Upodlenie”, w którym autor przypomniał głosne swego czasu zarzuty, stawiane p. Konstantemu Zarembe,

obecnie wysokiemu urzędniko-

wi państwowemu, jako to: rusofilstwo, szczykowanie polaków, denuncjowanie ich przed władzami rosyjskimi itp. W ten sposób mieli być usunięci z zajmowanych w magistracie stanowisk: inż. Mościcki, p. Modzelewski i p. Binder.

Nadto wspomniany artykuł, powołując się na „Dziennik Petersburski”, zarzucał p. Zarembe pochodzenie z okrytej hańbą rodziny, gdyż ojciec b. wiceprezenta miał być szpiegiem rosyjskim, w okresie powstania sprzedającym wrogowi oddziały polskie, biat zaś notorycznym kryminalistą.

P. Zaremba uczuł się obrażony tego rodzaju zarzutami i zwrócił się do sądu z prośbą o pociągnięcie p. Henryka Płociennika, redaktora „Sprawy Robotniczej”, do odpowiedzialności karnej za zniesławienie (art. 533 k. k.).

Sąd wystąpił w składzie: przewodniczący prezes Duda, asesory: sędzia Jaworski i sędzia Sołtan.

Sąd przesłuchał kilku świadków, którzy odtworzyli zgnitą atmosferę przedwojennych stosunków miejskich,

przypieczętowaną rewizją senatora Neuhardta. Ciekawe re-

czy zeznawał b. sędzia śledczy Zolotnicki, który prowadził dochodzenie

w sprawie nadużyć przy budowie trzeciego mostu.

Stwierdził, iż generał-gubernator warszawski wywierał presję, aby śledztwo nie sięgało zbyt daleko i nie szkodziło wielu wysoko wówczas postawionym osobom.

Filarem dla obrony są zeznania p. Bitnera, Modzelewskiego i innych

świadków odwodowych, którzy z całą kategorięnością stwierdzili, iż zarzuty poczynione przez „Sprawę Robotniczą”, są najzupełniej zgodne z prawdą, jeśli chodzi o pracę b. wiceprezenta na terenie gospodarki miejskiej, uniżenie skłaniającej głowę w stronę władz rosyjskich.

Szykany polaków, którzy ukończyli uniwersytety poza granicami państwa rosyjskiego, miały być stałą metodą postępowania p. Zaremby.

Świadkowie oskarżenia adw. Rodkiewicz, inż. Drzewiecki i p. Kłossowski zeznali, iż postępowanie oskarżyciela w stosunku do władz rosyjskich było poprawne.

Dziś o godz. 3-ciej proces toczyć się będzie dalej.

Jak będzie zużyta pożyczka amerykańska?

Zgodnie z bajką o łabędziu, szczupaku i raku

WARSAWA, 26.II.

W sferach przemysłowo-handlowych utrzymują, iż podział pożyczki amerykańskiej będzie w cyfrach ogólnych następujący: z ogólnej sumy 35 milionów dolarów wpłynę efektywnie 30 milionów. Z sumy tej 8 mil. dolarów użyte będzie na budowę nowych linii kolejowych, 16 milionów — na spłatę podatku majątkowego pod zastaw

listów, wypuszczonych przez Tow. Kredytowe Ziemi, 4 mil. — na obligacje przemysłowe.

Pozostawałoby zatem tylko 2 mil. dolarów, przeznaczonych na budowę mieszkań.

Z młarodajnej strony dowiadujemy się jednak, iż sposób podziału pożyczki amerykańskiej nie został jeszcze definitywnie ustalony.

Traktat handlowy z Niemcami

BERLIN 24. 2. Sekretarz stanu dr. Lewald został mianowany przewodniczącym rokowań dla zawarcia niemiecko-polskiego

go traktatu handlowego, które rozpoczynają w Berlinie w dn. 1 marca.

Uregulowanie finansów komunalnych

Policja będzie utrzymywana na koszt skarbu

Związki komunalne będą otrzymywały część państwowego podatku dochodowego

WARSAWA, 26.II.

Rada ministrów uchwaliła wczoraj projekt ustawy, wprowadzającej zmiany w art. 3 ustawy z 24 lipca 1919 r. o policji państwowej oraz w art. 9 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — przez ustalenie zasady

pokrywania kosztów utrzymania policji państwowej całkowicie przez skarb państwa oraz przez unormowanie procentowego udziału gmin, miast i powiatowych związków komunalnych w dochodach z państwowego podatku dochodowego.

Sprawa zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej

LWÓW 25. 2. „Wiek Nowy” donosi, że oskarżeni o fałszywe zeznania w sprawie Steigera: Jeger, Glazermann, Müntz, Kornhaber i Dwornicki, pozostają w więzieniu śledczym, gdyż wczoraj senat apelacyjny zatwierdził uchwałę sądu okręgo-

wego co do tego, żeby oskarżonych trzymać w więzieniu. Śledztwo w tej sprawie potrwa do końca marca. W kwietniu prokurator przystąpi do studjowania aktów śledczych, obejmujących protokoły zeznań około 200-tu osób. (AW).

Pierwsze złote Krzyże zasługi otrzymali prezes Rady miejskiej w Toruniu Dandelski, gen. Norwid-Neugebauer i gen. Osłński

WARSAWA, 26.II.

Ukazał się dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nadający po raz pierwszy złoty „Krzyż zasługi”. Zdzisławowi Dandelskiemu, marszałkowi toruńskiego sejmiku wojewódzkiego, za zasługi, położone dla skarbu państwa na stanowisku prezesa Rady miejskiej w Toruniu; gen. Norwid-Neugebauerowi w uznaniu za-

slug, położonych przy zorganizowaniu akcji ochronej na wzbudzeniu w cytelni warszawskiej w dniu 13-X 1923 r., oraz gen. dywizji Aleksandrowi Osłńskiemu, szefowi administracji armji, węgł słów dekretu: „za pełną poświęcenia i z narażeniem własnego życia niesioną pomoc w chwili wybuchu w cytadeli warszawskiej”.

O egzaminy w wyższej szkole wojennej

„Kurier Czerwony” sygnalizował pismo, jakie wpłynęło do grupy członków sejmowej komisji wojskowej w sprawie egzaminów w wyższej szkole wojennej, wyrażając jednocześnie wątpliwość, czy można wierzyć, iż jeżeli nie wszystkim, to przynajmniej niektórym szczegółom w piśmie nie zawartym.

Wątpliwości te, jak się okazuje, były całkowicie uzasadnione.

Stwierdziliśmy mianowicie, że wysoki dostojnik państwowy, przy którego boku pełni służbę kapitan, wymieniony we wspomnianym piśmie, ani pośrednio, ani bezpośrednio nie interwenjował w sprawie jego egzaminów — i wogóle nie czynił żadnych kroków, które mogłyby w tym kierunku wpłynąć na decyzję władz wojskowych.

Jak ożywić ruch budowlany

Radzili z rządem przedstawiciele miast i sfer gospodarczych

Zainicjowana przez prezesa Rady ministrów narada z przedstawicielami miast i sfer gospodarczych w sprawie ruchu budowlanego, odbywała się w dalszym ciągu pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu inż. Kiedronia.

Oprócz mówców już wczoraj wymienionych zabierali głos pp. Sthal, Cynarski, Gross, Schleicher, Koerner, Zieliński, Calfin, Szpor i Albrecht, którzy wskazywali na doniosłość powstania funduszu rozbudowy

drogą opodatkowania lokatorów domów przedwojennych i wysunęli szereg dezyderatów, które sformułował jak następuje wiceminister skarbu Klarnier, reasumując wyniki konferencji:

wyraźne określenie polityki gruntowej miast; rozbudowa miast dokonywana być winna drogą obciążenia podatkowego lokatorów; pożądanym jest, by pochodzące stąd fundusze oddane były do

dyspozycji komunom (rząd projektował, by technicznym wykonawcą funduszu mieszkaniowego był Bank Gospodarstwa Krajowego).

Pozatem wysunięto na konferencji szereg pomysłów finansowych, które rząd podda gruntownemu rozważeniu. W najbliższym czasie skończone będzie opracowywanie znowelizowanej ustawy o rozbudowie, poczem zwołana zostanie ponowna konferencja przedstawicieli miast i sfer gospodarczych dla zaznajomienia ich z nowym projektem oraz poinformowania o planie finansowym, połączonym z użytkowaniem części pożyczki amerykańskiej na cele ruchu budowlanego.

Zamykając obrady, p. minister przem. i handlu zaznaczył, że konferencja rzuciła snop światła na zagadnienie ruchu budowlanego, którego ożywienie pozwoli przełamać kryzys gospodarczy.

Wojsko w walce z paskarstwem wysyła już... rezerwy

W związku z uchwałą Komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 20 stycznia r. b. w sprawie stworzenia rezerwy zbożowej, min. spraw wewnętrznych zwrócił się do min. spraw wojskowych z prośbą, aby przy tworzeniu zapasów zbożowych z zakupów zagranicznych M. S. Wojsk. wzięto pod uwagę ko-

nieczność magazynowania niżej wyszczególnionych rezerw, — przeznaczonych dla ludności cywilnej w następujących ośrodkach przemysłowych: 1) w Warszawie — 2000 ton ziarna (200 wagonów 10-tonowych), 2) w Zagłębiu węglowym — 1500, 3) w Łodzi — 1000 ton i 4) w Krakowie — 500 ton.

Włoskie piece fabryczne otwarte dla węgla polskiego

Po niższych taryfach czeskosłowackich zaczniemy konkurować z Niemcami

RZYM 24. 2. „Popolo d'Italia”, zaznaczając, że Polska zajmuje po Anglii i Niemczech trzecie miejsce w Europie w zakresie produkcji węgla, twierdzi, że konkurencja Polski na rynku węglowym wytworzyła w krajach importujących węgiel nową sytuację wobec dotychczasowych dostawców węgla. Dalej pismo przypomina, że węgiel Polski napotykał w swoim przenikaniu do Włoch na poważną trudność z postaci wysokich taryf kolejowych czeskosłowackich; będące w toku rokowania pol-

sko - czeskosłowackie właśnie usuną tę przeszkodę i węgiel polski będzie dochodził na rynek włoski na tych samych warunkach, co węgiel niemiecki.

Następnie dziennik stwierdza, że Włochy mogłyby liczyć na pierwszeństwo wśród krajów, reflektujących na węgiel polski. W końcu pismo stwierdza, że rząd włoski bardzo interesuje się węglem polskim i po utworzeniu odpowiedniej grupy finansistów przywóz węgla polskiego do Włoch mógłby być zapewniowany. (PAT).

Pierwsza i --- pewnie nie ostatnia sprawa sporna polsko-niemiecka

GDANSK 25. 2. Sądowi polubownemu polsko - niemieckiemu w Gdańsku, który powołany został do rozstrzygnięcia spraw spornych w kwestiach ruchu tranzytowego w t. zw. koryta-

rze polskim, po raz pierwszy przedłożona została sprawa przewozu niemieckiego materiału wojennego przez korytarz polski. (PAT)

KURJER WYDAWNICZY

Wesołe opowieści Kornela Makuszyńskiego cieszą się tak wielkim powodzeniem, że ten niezwykły popularny autor nie może podać zamówienia, a wydawcy muszą zamykać wydania dawnych jego książek. „Biblioteka Polska” wypuściła właśnie nową edycję powieści „Po niecznej drodze” oraz nową edycję nowel, ogłoszonych niegdyś pod tytułami „Romantyczne historie” i „Dziwne powieści”, które wydano obecnie w jednym tomie p. t. „Romantyczne i dziwne powieści”.

Tak sama „Biblioteka Polska” wydała powieść z XVII w. Władysława Orkana p. t. „Kostka Napierłaska” w t. zw. „Wielkiej Bibliotece” ogłosiła tomiki 112 i 113, które zawierają: „Tartaria” Mollerowskiego w przekładzie Boya oraz „Lilienta” Teofila Lenartowicza.

Nakładem księgarń Gebethnera i Wolffa wyszły w ostatnich dniach następujące książki: 1) Feliksa Brodowskiego i Teofila Brodowskiego „Kobieta w rodzinie” (szkieł moralności praktycznej naszych ma-

tek); 2) Ludwika Kondratowicza „Urodzony Jan Deboróg i Szkolne czasy” (objaśnienia Juliana Krzyżanowskiego; jest to ósmy tom biblioteki „Pisarze polscy i obcy”); 3) J. J. Bystronia „Historia w pleśni ludu polskiego” (str. 116 in. 8-0).

MIĘDZYNARODOWA POLITYKA POLSKI

WARSAWA, 26.II.

Wielka dyskusja polityczna w sejmowej komisji zagranicznej, w której wziął również udział p. minister Skrzyński, zaczęła wczoraj inne sprawy.

Na dyskusję tę oczekiwano od dłuższego czasu. Wczoraj też słuszną deklamację ogłosiła zaspokojona, gdyż p. minister Skrzyński postawił kropki nad wieloma „i” — co przyczyni się do uspokojenia „nervowców”.

Dyskusję zapoczątkował poseł Rudziński (Wyzwolenie) i poprowadził ją tak szczęśliwie, iż cały jej następny przebieg stał na bardzo poważnym poziomie.

To i pewne uzgodnienie punktu widzenia prawicy i lewicy na naszą politykę zagraniczną, należy podkreślić jako bardzo dodatni objaw naszego życia parlamentarnego. Wszystkie przemówienia (Rudziński, Liberman, Debski, Stroński, Perł) miały mały więcej ten sam tenor. Z wszystkich przemówień przebijała troska o przyszłość Ojczyzny. Poruszono więc nasz stosunek do Rosji, który z jej winy jest mniej niż poprawny. Mówcy przyszli do przekonania, że nasza pokojowa polityka musi się opierać na protokole genewskim. Sojusz z Francją jest jednym z głównych motorów naszych wystąpień na terenie międzynarodowym.

Pan minister Skrzyński podkreślił, że pakt gwarancyjny, który zabezpieczy granice Francji, Polska przyjmie z radością.

Mówiąc o stosunkach z Niemcami, p. minister przypomniał pertraktacje w sprawie traktatu handlowego i życzliwe w tej sprawie stanowisko kanclerza Luthera.

Przechodząc do stosunków z Rosją, p. Skrzyński zaznaczył, że rozmowy z rządem sowieckim wynikały z chęci prowadzenia polityki pokojowej. Ta droga jest pokryta cierniami.

— Ale gdyby nawet najlepsze wysiłki miały doprowadzić do zawodu — mówi p. minister — mimo to bym ich nie zaniechał i ponawiał dopóty, dopóki nie osiągnęłyby skutku!

Rokowania traktatowe

Nowa likwidacyjna z Czechosłowacją

Dnia 26 b. m. przybyła do Pragi delegacja polska do rokowań z Czechosłowacją o zawarcie umowy likwidacyjnej w sprawie stosunków, wynikłych z podziału Śląska Cieszyńskiego,

Spisza i Orawy. Przewodniczącym delegacji polskiej jest prof. Stanisław Kutrzeba, przewodniczącym delegacji czeskosłowackiej prof. Antoni Hobza.

Wierzytelności hipoteczne b. banków rosyjskich

pod zarządem przymusowym

P. minister skarbu Grabski, wydał rozporządzenie, ustanawiające zarząd przymusowy nad znajdującymi się na terenie Rzeczypospolitej wierzytelnościami hipotecznymi b. rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskiego, Moskiewskiego, Ki-

jowskiego, Połtawskiego, Chersońskiego i Besarabsko-Tauryckiego.

Przymusowym zarządcą mianowany został p. Antoni Piwocki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Sierakowskiego 8.

Milkną opętające swary

Wśród młodzieży ukraińskiej budzi się rozum stanu PODAJMY JEJ BRATNIA DŁOŃ!

Do „Ukraińskiej Partii Narodowej” stronnictwa ruskiego z Małopolski wschodniej, stojącego na gruncie państwowości polskiej i propagującego myśli porozumienia i pokojowej współpracy ze społeczeństwem polskim, zgłosiła niedawno swój akces sekcja pokucka „Ukraińskiego Związku Słuchaczy Szkół Wyższych”.

Odpowiednia uchwała powzięta została na walnym zebraniu sekcji pokuckiej rzeczowego związku, odbytem dnia 16 lutego r. b. w Kolomyi.

Stwierdza ona, że studenci ruscy znajdują się w położeniu krytycznym, nie mogąc wskutek zaburzonej polityki dotychczasowych przewodników politycznych z partii „strudowników” kontynuować swego wykształcenia. Wobec tego, sekcja pokucka „Ukr.

Związku St. Szk. Wyższ.” zwraca się do „Ukr. Partii Nar.” z prośbą, by prezydium partji wyjednało u rządu Rzplitej polskiej przyjęcie studentów ruskich na uniwersytety polskie w Krakowie i w Warszawie. Ze swej strony studenci zobowiązują się propagować usilnie wśród społeczeństwa ruskiego idee „Ukr. Partii Nar.”, uznając je za jedynie dla swych rodaków rozumne i korzystne.

Nadto studenci proszą „Ukr. Partię Nar.”, aby zwróciła się do władz polskich o umożliwienie ukraińskim studentom szkół wyższych, studiujących zagranicą, przeniesienie się na uniwersytety polskie, studenci ci bowiem dawno już przyszli do poznania, że dobrobyt osiągnąć mogą jedynie na drodze współzycia z narodem polskim.

Hinduski kamienują odstępców od wiary Buddy Mściwy fanatyzm religijny ogarnął krwawym płomieniem całe Indie

Kolonia europejska w Indiach i tamtejsze władze angielskie zamieszkałe są w wysokim stopniu wrogością.

Fanatyzm religijny między tamtejszą ludnością. Najmniejszą wyjątkiem przedwiecznej religijnej wywołuje wśród hinduskiej ludności oburzenie na grzesznika, który wyraża się często w sposób nieudolno okrutny.

Fanatyzm religijny przybrał wprost zastraszające rozmiary w Afganistanie.

W jednym z tamtejszych miast dwóch kopców przeszło na chrześcijaństwo, skutkiem czego wzburzoną ludność ruszyła masowo przed ich dom, wyciągnęła nożyce i ukrycia i ukamienowała na ulicy miasta.

W strasnej tej egzekucji brała udział większość kobiet, a nawet dzieci.

W mieście Kabul schwytano trzech muzułmanów na rożnie do Allaha.

Młody wznoszone do obcego boga tak oburzyły Buddystów, iż zamordowali w sposób okrutny wyprawę Proroka.

Fanatyzm religijny połączony jest z agitacją przeciw ludzom pochodzącym z białej rasy.

Nacjonalistyczna propaganda

Hasło „Indie dla Hindusów” trafiło do szerokiej ludności i wyraża się w nienawiści do obcych wyznań.

Charakterystycznym jest objawem, iż książęta indyjscy, pozostając przyjaźliście usposobieni dla Europejczyków, sprzyjają temu fanatyzmowi religijnemu i pokrywają go popierając.

Najpierw bandyta ucieka, a potem urządza się śledztwo

Jaka procedura obowiązuje w Zagłębiu Borysławskim

W Borysławiu dokonano przed kilkoma dniami śmiałego napaści bandyckiego.

Obwinionym o ten czyn był niejaki Leiba Schneider, mieszący się w mieście i okolicy jaknajbardziej opinia.

Bandytę jednak pozostawiono na wolność.

Przed kilku dniami Schneider zniknął bez śladu z Borysławia.

I wedle wszelkiego prawdopodobieństwa udał się do Rosji.

Ucieczkę ułatwił mu jego współwyznawcy, a kuzynka jego Sara Schneider zbierała na ten cel publicznie składki.

Szczególnie są stosunki bezpieczeństwa w naszym zagłębiu naftowym, jeśli możliwe są takie praktyki, i po ucieczce bandyty urządza się dopiero śledztwo.

Fantastyczny wynalazek tajemniczego serum

Z jajka -- w ciągu godziny kurczę, z ikry w 36 godzinach ryba

Polsko-amerykański uczony rewolucje dorychczasowe życie i świat

„Daily Chronicle”, dziennik wychodzący w Londynie, donosi o niezwykłym odkryciu, jakiego dokonał w Chicago, syn emigranta polskiego, Dr. Ernest Polanski, który ten, długoletni asystent przy katedrze chemii w Cambridge i Paryżu, wynalazł serum.

przy pomocy którego w ciągu 48 godzin wyrasta z ziarna roślina, a organizmy żyjące rozwijają się z niewiarogodną szybkością.

Dr. Polanski nie tylko wydarł indyjskim faktom

„Zdumiewające są doświadczenia Dr. Polanskiego dokonywane na rybach.

Dwie krople jego eliksiru sprawiły, że z ikry wylęgała w ciągu 36 godzin ryba

Wynalazca jest przekonany, iż zapomocą swego wynalazku uczyni przewrót w życiu społecznym i ekonomicznym świata.

Jakieś niestychane nastąpią zmiany jeśli rolnik w ciągu lata będzie mógł kilkadziesiąt razy zbierać plony swych pól, a żreć, który dzisiaj przyszedł na

świat po tygodniu będzie ciągnął plug.

Jakie nastąpią przemiany, skoro pojęcie dzieciństwa i niemożliwej bezradności

zniknie ze świata, a małki zamiast kłopotać się plełuskami i smoczkiem po tygodniu zaprezentują noworodka na sali balowej emalującego swą równieśnicę.

Nie jest bowiem wykluczona rzeczka, jak twierdzi wynalazca, iż cudowne serum da się zastosować do organizmów ludzkich.

Narazie doświadczenia Dr. Polanskiego odbywają się na ikrze rybnej i na ziarnach zbóż,

wynalazca pełen jest jednak najlepszym nadziei, iż po dokonaniu pewnych ulepszeń z równie dobrym skutkiem wypróbuje je na wyższych organizmach.

Doniesienia „Daily Chronicle” przyjął jednak należy z pewnym zastrzeżeniem, pochodzą one bowiem z kraju najosobliwszych sensacji.

ZBRODNIA PRZY ROZSTAJNEJ DRODZE

Krwawa oblubienica na drugi dzień po ślubie uplanowała morderstwo męża

Dopiero po długich namowach zdecydowała się 20-letnia Marianna Parzych, córka gospodarza ze wsi Grodzisk pod Wyszkiem na oddanie swej ręki 22-letniemu Stefanowi Kasuskiemu, synowi również zamożnego gospodarza z sąsiedniej wsi Wierzbna.

Oboje patrzą na swego narzeczonego, choć nie mu zarzucić nie było można; sercem jej bowiem władał 24-letni Mateusz Reimus, również syn gospodarza z Grodziska.

Niestety, jednak starzy Parzychowie niechętnie patrzyli na tego zalotnika, uważając go za najzupełniej nieodpowiedniego kandydata dla swej córki, nie wytrzymującego konkurencji z Kasuskim.

Pod presją rodziców dziewczyna uległa i oto, w dniu 11 lutego odbył się w kościele parafialnym ślub młodej pary.

Uroczyste grały organy, gdy strojna w wianek mirtowy panna młoda stała przy ołtarzu śmiejąc się i zdawała się szczęśliwą.

Tylko baczny spostrzegacz mógł zauważyć, iż w oczach jej od czasu do czasu migotała przelotnie

złe błyski.

I stojąc tak przy ołtarzu, rozglądała się jakby zawstydzona, szukając kogoś wzrokiem.

Szukała tego, który wtulony w kacie, starał się być niewidzialnym dla otoczenia, z zapartym oddechem śledząc przebieg uroczystości.

Był to Mateusz Reimus, kochany i kochający, a jednak nie mąż ślubny.

Hucznie odbyło się weselisko, a panna młoda śmiała się wraz z innymi, płonąc się wobec ludzi, gdy mąż całował ją uroczysto.

Młoda para miała przez czas pewien zamieszkiwać w Grodzisku, w domu teścia.

Następnego dnia po południu nowożeńców wypadło udać się do domu w jakiejś sprawie niedoręczącej zwłoki.

Ze smutkiem przyjęła ta wiadomość młoda żona, oświadczając gotowość odprowadzenia męża aż do zagajnika.

Szli oboje przez wieś ręką w rękę, roześmiani, witani przez sąsiadów weselnie.

I nikt z patrzących na tę parę młodą nie mógłby przypuścić, iż śmierć unosi się ponad głową mężczyzny, a

zdrada i podstęp przyczajone, chyłkiem, skradają się za nim...

W pogodnym nastroju ducha młoda para doszła do krzyża, górującego na rozdrożu.

Tu nastąpiło czule pożegnanie.

Młodzi ucałowali krzyż, żona, jak przystało na małżonkę wyprawiającą w drogę męża na drugi dzień po ślubie, upominała się o jaknajchlejszy jego powrót.

Jeszcze jeden mocniejszy uścisk dłoni, jeszcze jeden pocałunek i nastąpiło rozstanie.

Małżby szybkim krokiem udał się w kierunku lasu, przez który wiodła droga, ona z wolna wróciła do domu.

Szła wolno, nasłuchując bacznie. Nagle drgnęła. Rozległ się odbity echem huk wystrzału.

Kobieta przyspieszyła kroku.

Był to trup Stefana Kasuskiego. Głęboka rana widniała na zezłupionej twarzy, w której uwiązł nabój z dubeltówki myśliwskiej.

Doświadczony komisarz Makowicki wdrożył energiczne śledztwo.

Ustalono, iż w fatalnym dla Kasuskiego dniu niemal bezpośrednio po godzinie, w której opuścił wieś, mieszkanka różnych gospodarzów odwiedzał Mateusz Reimus. Był wielce ożywiony, bawił krótko, przy czym z naciskiem zapytywał każdego o godzinę.

Dla wszystkich stało się jasnym, iż Reimus w ten sposób starał się ustalić alibi i że tylko on stał się sprawcą

podstępnej morderstwa.

Oburzony tłum ruszył w stronę zagrody Reimuszów, aby

dokonać samosądu

na osobie mordercy.

Rodzina Reimuszów zabarykadowała się w mieszkaniu. Dom znalazł się w oblężeniu. Wśród tłumu rozlegały się głosy, zachęcające do ataku na prowizoryczną fortecę.

W tym właśnie momencie zjawili się policja, ocalając rodzinę Reimuszów od krwawej rozprawy.

Aresztowany Reimus wypierał się początkowo, lecz wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do winy i opowiadał ponury przebieg dokonanego morderstwa.

Oto w fatalnym dniu czytał w lesie na pojawienie się rywali. Gdy Kasuski zagłębił się nieco, Reimus ukazał się nagle i z odległości sześciu kroków dał doń strzał. Kasuski

zwał się martwy.

Wówczas odciągnął trupa pod drzewo, a sam udał się na wieś ustalać swoje alibi. Poprzednio zabrał zamordowanemu pułgares i rzucił go w rzekę Liwiec.

Następnego dnia, zaprzęgniwszy konia, udał się do lasu i przeniósł trupa na wóz, poczem pojechał na piachy.

Tu zakopał trupa, specjalnie płytko, pragnął bowiem, aby ciało znalazło się szybko, gdyż ta droga zdawała ustalić niebezpieczeństwo.

W dowolenski stan

jego żony, którą pragnął poślubić jaknajprędzej.

zwłok mężczyzny.

Sztalugi malarskie i korona królewska Brat króla szwedzkiego, słynny artysta urządza wystawę obrazów

W Sztokholmie otwarto przed kilku dniami zborową wystawę krajozrazów księcia Eugeniusza, brata króla szwedzkiego.

Książę Eugeniusz liczy obecnie lat 60 i słynie jako bardzo utalentowany malarz.

Kształcił się w kraju, potem w Paryżu, gdzie studiował pod przybranym nazwiskiem Oskarsona w atelier Bounarta i Gervex'a. Następnie przebywał kilka lat we Włoszech.

Specjalnością księcia Eugeniusza są krajozrazy szwedzkie, pełne nastroju i zrozumienia ojczystej przyrody.

Książę domu panującego zdobywał laury artystyczne jak każdy zwyczajny śmiertelnik, wychodząc z słusznego założenia, iż urodzenie jego przeszkadza mu raczej niż pomaga w zdobyciu sławy.

Mę... i szkło odkryto na ziemi czterys... tysięcy gatunków owadów i dwieście tysięcy gatunków roślin

Uczony niemiecki prof. Dr. Wolff podaje w piśmie „Umschau” wychodzącym w Frankfurtu, liczbę zwierząt na ziemi.

Wedle tego obliczenia posiadamy 465,000 gatunków rozmaitych stworzeń żyjących na ziemi.

Z tej ogromnej liczby najmniej miejsca zajmują kręgowce, albowiem jest ich zaledwie 24,700 rodzajów.

Natomiast najliczniej rozrodzone są owady, naliczył ich prof. Wolff aż 400,000 odmian.

Samych mrówek istnieje 6,250 rodzajów motyli 60,000 gatunków, a much 134,000.

Świat owadów jest do tej chwili nie zupełnie jeszcze zbadany. Przed 40 laty znano zaledwie 27,000 gatunków owadów, obecnie zaś wzrosła ta liczba do 400,000.

Natomiast świat roślinny jest znacznie uboższy w odmiany.

Do roku 1923 poznała nauka 220,000 gatunków roślin, z czego wypadła na rośliny wyższego rzędu 149,000 odmian i 50,000 gatunków grzybów, resztę stanowią mchy, wodorosty i t. d.

Botanika zdaniem prof. Wolffa ma jeszcze wiele do zdziałania i do odkrycia.

SPARTAŃSKI DUCH W KRAJACH PÓŁKSIĘŻYCA

Turcja zabrania bankietów, uroczystości prywatnych i hucznych wesel

Nowe państwo tureckie daje przykład spartańskich obyczajów. Wzorem Angory, zebranie wilaletu konstantynopolańskiego postanowiło zakazać obywatelom wszelkich wydatków nadzwyczajnych z okazji świąt i uro-

czystości prywatnych i rodzinnych. Poza tym opracowuje się projekt, ustanawiający zakaz zbytkownych uczt i bankietów, jakie dotychczas były w zwyczajach podczas uroczystości i ślubów. Narzeczona wolno będzie wnieść do swego przyszłego domu umeblowanie jednego tylko pokoju. Narzeczony może ofiarować swej przyszłej żonie pierścionek nie droższy, niż dwadzieścia funtów tureckich.

Trzysta lat kariery błotnej hipopotama

Jest krzywdą wobec krótkiego życia rajskiego

ptaków

zabijanych jako specjalistów gastronomicznych

Jeśli która z uroczych Czytelniczek nie zdecydowała, się jeszcze jaką ma wybrać sobie postać w przyszłym życiu, to stanowczo odradzamy jej trzeźwego ptaka. Piękne to stworzenie, bujające w podzwrotnikowym słońcu, uchodzi za

specjalista gastronomiczny,

a w dodatku może się znaleźć na kapeluszu zle ubranej jejmości z zapadłej prowincji.

Zwierzęta domowe nie cieszą się także szczęśliwym losem. Człowiek wyzykuje je haniebnie, a w końcu pożera.

Natomiast taki np. hipopotam przez nikogo nie jest prześladowany. Skóra jego nie przedstawia żadnej wartości dla człowieka, mięso ma obrzydliwy smak, a w dodatku polowanie na tego potwora połączone jest z wielkim niebezpieczeństwem.

Dlatego też zwierzę ten żyje z górą

300 lat.

Tak przynajmniej twierdzi A. C. Bloomer, przyrodnik angielski, który ogłosił świeżo książkę poświęconą studiom nad życiem i obyczajami hipopotama.

Glupie to zwierzę, niepojęte i mało inteligentne — ale właśnie może dlatego takie szczęśliwe...

Dalszy ciąg opowieści przyniosł szczegóły wcz. potworne.

Według tych wcz. morderstwa dokonał pod wpływem Marjanny Parzychówny, z którą ożenił wszystkie szczegóły zbrodni.

Oczywiście dokonano natychmiast aresztowania Parzychówny, która w tym czasie udawała wielką boleść. Wyparła się ona współudziału.

Zbrodnię parę odwieziono do więzienia w Siedlcach, gdzie nieznacznie w czasie stanie obliczeń sprawiedliwości

zbrodni.

zbrodni.

zbrodni.

zbrodni.

zbrodni.

zbrodni.

zbrodni.

Barjerę na szosie przed pędzącym autem

Łobuzi wiejscy położyli ją, by zobaczyć „jak auto będzie staczać się w przepaść”

W tych dniach zdarzył się wypadek doprowadzający jak straszne zdziwienie panuje u nas po wsiach.

Szosa wiodąca z Limanowej do Nowego Sącza powracała z objazdu granicy inspektor celny p. Marszałko.

Zjeżdżając z wysokiego wzgórza niezbyt szeroka krawężnikowa kilkusetmetrowej przepaści, szofer zauważył na szosie wielką białą tamującą przejazd.

Dzięki przytomności umysłu zdołano auto wporę zatrzymać i uniknąć strasznej katastrofy.

Podejrzewając, iż podłożenie belki jest sprawką bandy rabusiów, p. Marszałko wraz z szoferem ukryli się w rowie. Istotnie po chwili nadbiegło kilku wiejskich wyrostków. Inspektor Marszałko wyskoczył do nich z rewolwerem i zdołał jednego z nich schwycić.

Odstawiono go do policji. Aresztowany przyznał się do współudziału w napadzie, który z góry był uplanowany.

Wiejskim łobuzom nie chodziło wcale o rabunek. Chcieli oni „tylko” zobaczyć, jak auto staczać się będzie w przepaść.

Dwie wyspy do sprzedania

Oferta dla przeciwników podatku majątkowego

W szwajcarskiej części Lago Maggiore są do sprzedania dwie piękne wyspy.

Wyspa św. Pankracego, obejmująca 22,000 metrów kwadratów i św. Apolinarego 5000 m. Obie wyspy są zabudowane willami i posiadają piękne ogrody.

Rząd szwajcarski nie chce je mieć na swej własności i poszukuje nabywcę. Świetna więc oferta.

fia się okazja magnatom polskim.

Tanio, przyjemnie i zdala od zniechęconego współnika, ministra Grabskiego...

Może się namyśli który z arystokratów polskich...

Nieźla także sposobność dla warszawskich hurtowników mięsnych.

Znacznie milej bowiem na samotnej wyspie niż samotnie... w kryminale.

Brat wziął ślub za brata

Tragedja rodzinna

zakończona w dowcipny sposób idyllą

Przed kilku dniami miał się odbyć w miasteczku belgijskim Fleurus w pobliżu Charleroi ślub.

Naręczona wraz z orszakem weselnym udała się do kościoła. Za chwilę miał przybyć pan młody.

Minęła jednak godzina, a ksiądz i goście poczęli się niecierpliwić.

Czekali jeszcze godzinę, wreszcie zjawił się brat narzeczonego i oświadczył, iż

pan młody rozmyślił się i nie przyjdzie do ślubu. Wzajemnie żona i brat gotów jest zaprzysiąc pannie młodej, dożgonna miłość i wierność. Ksiądz jednak ślubu nie udzielił, gdyż formalności nie były załatwione.

nie ogłoszono zapowiedzi itd.

W domu jednak czekało przyjęcie. Chociaż więc nie odbył się ślub, postanowiono spożyć dary boże...

Wśród dźwięku szkła zapominano o przykrym wypadku. Wreszcie zajął do okien świat — stoły się opróżniły, a głowy zwiślały posępnie z karłow...

Niedoszła żona zniknęła, próżno ją szukano — natomiast w pokoju jej znaleziono list pospiesznie nakreślony, w którym donosiła:

Wyjeżdżam z bratem mego byłego narzeczonego w podróż poślubną, tymczasem dajcie nam zapowiedzi i oznaczcie dzień ślubu — wtedy wrócimy.

Vademecum każdej panny przed

zamażpójściem

kryje książka kucharska

Pisma holenderskie opisują zabawną historię, jaką wymyślił jeden z tamtejszych wydawców, z trudem tylko utrzymujący się na powierzchni.

Pewnego dnia wpadł księgarz na pomysł. Za pożyczkę od przyjaciela pieniądze ogłosił w kilku dniach piśmie: „Książka kucharska”.

„Co każda dziewczyna, wiecie, powinna przed zamażpójściem?”

Po otrzymaniu 2 guld. 50 kr. książka wysłana zostanie pod opaską.

W kilka dni po tem ogłosze-

niu zaczęły napływać masowo przekazy pieniężne.

Po tygodniu nakład został wyczerpany, a nowe zamówienia ciągle nadchodziły.

Książkę trzeba było drukować powtórnie.

W ciągu trzech miesięcy sprzedał nakładca kilkanaście tysięcy egzemplarzy i stał się zamożnym człowiekiem.

Ciekawość dziewczyn srodze jednak została ukarana.

Książka o sensacyjnym tytule zawierała... przepisy kucharskie.

Młoda para miała przez czas pewien zamieszkiwać w Grodzisku, w domu teścia.

Następnego dnia po południu nowożeńców wypadło udać się do domu w jakiejś sprawie niedoręczącej zwłoki.

Ze smutkiem przyjęła ta wiadomość młoda żona, oświadczając gotowość odprowadzenia męża aż do zagajnika.

Szli oboje przez wieś ręką w rękę, roześmiani, witani przez sąsiadów weselnie.

I nikt z patrzących na tę parę

O czym ojcowie miasta dzisiaj będą radzić?

189 posiedzenie plen. (VI sesji) Rady m. Białegostoku odbędzie się dziś w piątek, dn. 27 lutego, r. b., punktualnie o godz. 8 ej wiecz. w sali posiedzeń Rady (ul. Warszawska 21).

Porządek obrad:

1. Sprawdzenie listy obecnych.
2. Odczytanie protokołu uchwał posiedzenia R. M. z d. 30/1 25 r.
3. Sprawy obywatelskie, (ref. Sekr. R. M. p. W. Kolendo).
4. Subsydium na prowadzenie kuchni dla ubogich przy Gminie Żydowskiej, (ref. Vice-Prezydent miasta p. Łuszczewski).

5. Wniosek grupy radnych w sprawie podatku inwestycyjnego, (ref. radny p. W. Hermanowski).
6. Rozpatrzenie protokołu Komisji Rewizyjnej w sprawie rzeźni miejskiej, (ref. Przewodn. Kom. Rewiz. p. St. Starzyński).
7. Sprawa godzin handlu.
8. Rozpatrzenie podania właścicieli cukrowni „Ritz” o przedłużenie godzin handlu do godz. 1-iej w nocy. (P. 7-8 ref. Przew. Kom. Handl. p. St. Homan).
9. Wybór przedstawicieli do Państwowej Rady Kolejowej.
10. Budżet dodatkowy za rok 1924, (ref. p. Prezydent miasta).

Policja białostocka odnajduje skarby ukryte w ziemi.

Wielka „przyjaźnińska rozmowa” bandytów w pociągu.

W dniu 20 lutego 1925 roku, funkcjonariusze tutejszego V Komisarjatu, w pociągu osobowym eskortowali 12 więźniów skazanych za bandytyzm.

na ciężkie bezterminowe więzienie, z Białegostoku do więzienia karnego Sw. Krzyża w ziemi Kieleckiej. Po drodze, aresztowani wzięli się do rozmowy.

Przyjaźnińska rozmowa

każdy z nich opowiadał swą przeszłość, a kiedy pociąg mijiał zwoźnicę linii Brzeskiej na 171 kilometr, jeden z aresztowanych nazwiskiem Cykowski Leon wiał Zawadzki, patrząc się w okno pociągu w stronę linii Brzeskiej powiedział swym współtowarzyszom:

„Tędy robili robotę z pociągów towarowych

przysuwających z Warszawy. W tem miejscu wyrzucaliśmy z pociągu podczas biegu tytoł, makę i strzyżkę z porcelanę. Makę i tytoł spieniężyliśmy, a porcelanę sprzedaliśmy w ziemi

(tu wskazał w stronę lasu). Dwa moi towarzysze, wspólnie „pracy” pozostał w więzieniach białostockich, a ja odjeżdżam na zawsze i wszystko przepadnie. Eskortujący

położeni go powrocie

w dniu 25 lutego 1925 roku, zameldowali o tem co słyszeli, wobec czego Kierownik Komisarjatu udał się na poszukiwania ukrytej porcelany. W lesie o 2,4 kilometra od linii kolejowej Brześć po dłuższych i mozolnych poszukiwaniach,

odnaleziono zakopane w ziemi

kilkadziesiąt sztuk wyrobów

szlucznego marmuru czarnego, dużych wazonów i mniejszych, popielniczek i innych dla upiększenia salonów.

W związku z tem zostało wszczęte dochodzenie ponieważ przed kilkoma miesiącami zostały ujawnione

trzy kradzieże podczas biegu pociągów

po drodze Warszawa—Białystok, a mianowicie:

1) w dniu 23 września 1924 roku, z pociągu Nr 775, skradziono 13 kł. tytołu, ogólnej wagi 238 kłg.

2) w dniu 10 października 1924 roku, z pociągu Nr 775, skradziono szklanych fajansowych wyrobów — sztuczny marmur, ogólnej wagi 98 kłg. i

3) w dniu 15 października 1924 roku, z pociągu Nr 779, skradziono 3 worków makę, ogólnej wagi 675 kłg.

We wszystkich trzech wypadkach poszkodowani otrzymali od P.K.P. wynagrodzenie

wobec nieujawnienia na razie sprawców kradzieży. Obecnie V Komisarjat P. P. na stacji Białystok,

wpadł na trop złoczyńców

i sprawa niebawem zostanie załatwiona na korzyść P.K.P.



P. Wojewoda Rembowski udał się na inspekcję do Grodna.

Dziś w godz. rannych Wojewoda Rembowski udał się do Grodna na inspekcję Starostwa grodzieńskiego.

P. Wojewoda zabawi w Grodnie w ciągu dni kilku. Powrót spodziewany jest w niedzielę.

Występy Zrzeszenia Artystów Opery Warszawskiej w Białymstoku

W uzupełnieniu poprzedniej naszej notatki o występach opery warszawskiej podajemy, że dnia 3 marca w teatrze Pałac o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się pierwsze przedstawienie opery narodowej z tancerkami p. t. „Halka” Stanisława Moniuszki z udziałem całego zespołu na który składają się chóry, orkiestra, balet i pierwszorzędny zespół solistów.

Dnia 4 marca w środę zespół wystawia przepiękną melodię operę Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana”.

Jak już pisaliśmy piękna myśl zorganizowania stałej opery wędrowniej została wcielona w czyn przy szerokim poparciu władz rządowych, które ułatwiły artystom przejazd przez udzielenie specjalnych wagonów kolejowych. Opera posiada własne przepiękne dekoracje i kostiumy.

W przedstawieniu „Halki” bierze udział zespół baletowy, który odtańczy w akcie I i II

il-gim poloneza i mazura, oraz w akcie IV taniec góralski pod kierunkiem znakomitego baletmistrza Morawskiego. Bilety sprzedaje codziennie kasa teatru „Pałac”. Szczegóły w afiszach.

Występy zrzeszenia artystów Opery Warszawskiej korzystają ze szczególnego poparcia władz centralnych, czego dowodem jest niżej podany

odpis pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

też treści: „Dr. Tadeusz Wierzbicki wszedł w kontakt z Ministerstwem Spr. Wewnętrznych w sprawie zorganizowania Opery wędrowniej. Wobec tego, że impreza ta ze względu na swe walory kulturalne jest nader pożądana zwłaszcza na terenie województwa kresowych, Ministerstwo poleca okazywanie pomocy zespołowi pozostającemu pod kierownictwem p. Wierzbickiego”.

Twórcza praca pokojowa w Białymstoku.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne i w miłośników hodowców drobiu, gołębi pocztowych i królików. Na zebraniu tem przyjęto wzorowy statut, który złożony zostanie Województwu do zatwierdzenia i powołana zarząd tymczasowy. W tym celu weszli pp.: Wł. Precel (przewodn.), Franc. Palarczyk (skarba.) i Edm. Prus (sekret.). Ustalono jednocześnie przewidywaną wy-

sokość wpisowego i składek, jak również omówiono szczegółowo program działania na czas najbliższy, a więc tworzenie kółek zawodowych, zorganizowanie wystawy w Białymstoku i t. d. Na zebraniu obecny był organizator tegoż rodzaju instytucji w Grodnie p. dr. Rejnhardt.

Obrady odbyły się sprawnie i gładko, jako że nie sposób zastosować do hodowli drobiu polityki.

Wysoko-Mazowieck pomyślał o tem o czym Białystok nie pamięta.

Wydział powiatowy w Wys. Mazowieckiem sprowadził z archiwum Warszawskiego akta i księgi gminne kas pożyczkowsko-żelazniczościowych, rewersowanych z Rosji, które po roz-

segregowaniu będą przekazane gminom.

W styczniu br. zorganizowano biuro magistratu nowoutworzonego m. Łapy.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Do Rady E. St. wszedł z listy pracowników Nr 2 (P. P. S.) w miejsce p. Aleks. Muszyńskiego, który rzekł się, p. Stanisław Hupich.

Jak się dowiadujemy przybywa do Polski wszechświatowej sławy skrzypek profesor Michał Erdenko. Jeden koncert odbę-

dzie się w Białymstoku. Erdenko jest znany w Polsce ze swych triumfalnych koncertów przed wojną.

Wacław Sieraszewski znakomity pisarz wygłosi w sobotę dn. 28 lutego r. b. odczyt na temat: „Dusza wschodu i zachodu”.

Wczorajsze zebranie Rady Kasy Chorych wywarło ogólnie wrażenie przysięgające, gdyż w powołanym mniemaniu była to nie-asmarna demonstracja.

Rzecz, która zdumiewa wszystkich jest to, że przewodniczącym Rady został członek reprezentujący grupę złożoną z 4 członków (P.P.S.) a wiceprzewodniczącym członek grupy złożonej z 2-ch członków (rzym. tyd.) czyli razem reprezentanci sześciu mają przewodzić Radzie złożonej z 43 członków. Szczególnie deklamuje wygł. da udział p. Salinger w Komisji Rewizyjnej.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru Handlowego dział A. włączniete zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 5 stycznia 1925 r.

Pod Nr. 3368. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Aleksander Chwaszczewski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: wsi Grabowiec gminy Lubin pow. Białskiego. Właściciel Aleksander Chwaszczewski, zam. w wsi Grabowiec gm. Lubin pow. Białskiego.

Pod Nr. 3369. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Żelik Alpern”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: miast. Jesionówka pow. Białostockiego ul. Szkolna Nr. 2. Właściciel Żelik Alpern, zam. w miast. Jesionówka pow. Białostockiego, przy ul. Szkolnej pod Nr. 2.

Pod Nr. 3370. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Jankiel Brande”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: m. Mawka powiatu Białskiego. Właściciel Jankiel Brande, zam. w m. Mawce pow. Białskiego.

Pod Nr. 3371. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Aron Barenbaum”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ul. Rynek Kościuszki Nr. 43. Właściciel Aron Barenbaum, zam. w Białymstoku, przy ul. Ciemnej pod Nr. 7.

Pod Nr. 3372. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa i wędlin — Wilhelm Birnbaum”. Przedmiot: sprzedaż mięsa i wędlin. Siedziba: Białystok, ul. Palacowa Nr. 5. Właściciel Wilhelm Birnbaum, zam. w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 112.

Pod Nr. 3373. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż resztek towarów bławatnych i naczyń kuchennych — Mordko Blacher”. Przedmiot: sprzedaż resztek towarów bławatnych i naczyń kuchennych. Siedziba: miast. Supraśl pow. Białostockiego, przy ul. 8 Maja pod Nr. 14.

Pod Nr. 3374. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż produktów spożywczych i kolonialnych — Golda Chesz”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i kolonialnych. Siedziba: miast. Sokółka. plac Kościuszki Nr. 58a. Właścicielka Golda Chesz, zam. w miast. Sokółce, przy ul. 3-go Maja pod Nr. 9.

Pod Nr. 3375. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Irma Goniadzi”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: miast. Jesionówka pow. Białostockiego, ulica Grodzieńska Nr. 16. Właściciel Irma Goniadzi, zam. w miast. Jesionówce pow. Białostockiego, przy ulicy Grodzieńskiej pod Nr. 16.

Pod Nr. 3376. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Icko Gerszuni”. Przedmiot: drobna sprzedaż mięsa. Siedziba: miast. Supraśl pow. Białostockiego. Właściciel Icko Gerszuni, zam. w miast. Supraślu pow. Białostockiego.

Pod Nr. 3377. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Bendet Giezer”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: Białystok, ulica Brzeska Nr. 2. Właściciel Bendet Giezer, zam. w Białymstoku, przy ulicy Brzeskiej pod Nr. 14.

Pod Nr. 3378. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Wincenty Lech”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Wasilków pow. Białostockiego, ulica Grodzieńska Nr. 41. Właściciel Wincenty Lech, zamieszkały w m. Wasilkowie pow. Białostockiego, przy ul. Grodzieńskiej pod Nr. 41.

Pod Nr. 3379. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Oszer Lewin”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: miast. Gródek pow. Białostockiego, ulica Błotna Nr. 3. Właściciel Oszer Lewin, zam. w miast. Gródku pow. Białostockiego, przy ulicy Błotnej pod Nr. 6.

Pod Nr. 3380. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Szajko Kamienowicz”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: Białystok, ul. Długa Nr. 1. Właściciel Szajko Kamienowicz, zam. w Białymstoku przy ulicy Długiej pod Nr. 1.

Pod Nr. 3381. Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia — Emma Kirszenbaum”. Przedmiot: wyszynk piwa. Siedziba: Białystok, ulica Mickiewicza Nr. 83. Właścicielka Emma Kirszenbaum, zam. w Białymstoku, przy ul. Mickiewicza pod Nr. 33.

Pod Nr. 3382. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Nochim Kon”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: miast. Zabłudów pow. Białostockiego, ulica Mały Rynek Nr. 46. Właściciel Nochim Dawid Kon, zam. w miast. Zabłudowie pow. Białostockiego, przy ul. Mały Rynek pod Nr. 46.

(C. d. n.)

„APOLLO”

Olbrzymi sukces wszechświatowy! Ostatnie słowo filmu i operetki! Ceny miejsc nie podwyższone. Kasa od godz. 6 ej. Początek 6.45, 8.30 i 10.20 wiecz.

SPIEW! BALET! PANTOMINA! MUZYKA! FILM! CHÓR!

OPERETKA FILMOWA

Zwiększona orkiestra, pierwszorzędni śpiewacy solowi i chór pod batutą kapelmistrza **W. SINDTY.**

DZIEWCZE Z PONTECUCOLI

W roli tyt. znak. **Ada Svedin** w roli kanciana niezrównany **Wili Kayzer**

Szlagier oper. „Shimmy” wykonany przy współudziale całej publiczności. Refrain: To straszna plaża To wściekła plaża Ach to okropny czas Aż bierze strach A to ci plaża Okropna plaża I kto przypuścił mógł Że będzie krach.

Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczy i przedwioł. promien. Rentgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8. 2324 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Czytajcie Dziennik Białostocki

OGŁOSZENIE.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji, Grodno ogłasza nieograniczoną przetarg na dostawę mięsa w Garnizonach: Białystok, Grodno, Augustów, Suwałki, Sokółka, Osowiec, Grajewo, który odbędzie się dnia 16 marca 1925 r. w Grodnie, ul. Orzeszkowej Nr 5, na czas od dnia 1 kwietnia do dnia 31 lipca 1925 roku.

Oferty na przepisowych wzorach winny wpłynąć do dnia 16 go marca 1925 roku, godz. 10 ta do Rej. Kier. Int. Grodno. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w Rej. Kier. Int. Grodno.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji **GRODNO.** L. dz. 1351/2 g. w.

ZAWIADOMIENIE.

28 lutego r. b. o godz. 7 wiecz. w I term. i o godz. 8 w II term. odbędzie się Zebranie ogólne Członków **Stowarzyszenia kulturalno-towarzystkowego**

„OGNIŚKO”

(Sienkiewicza 1)

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zebranie. 2) Wybór prezidium. 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej. 4) Projekt budżetu 5) Wybory do Zarządu i Komisji rewizyjnej. 6) Wolne głosy.

ZARZĄD.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

„MODERN”

Głośne arcydzieło słynnej wytwórni **PATHE-CHARYTONOW w PARYŻU**

ZALOTNY KSIĄŻE

wspaniały dramat wschodni erotyczny w 8 aktach. W rolach głównych najwybitniejsi artyści teatru Stanisławskiego

premijowana **NATALJA KOWAŃKO** piękność

światny aktor charakterystyczny **MIKOŁAJ KOLIN** ulubieniec paryżanek

boisli **JAQUE KATELAİN**

Ilustracja muzyczna: pod batutą **S. POMERANCA.**

Skradziono dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Białostockie, na imię Feliksa Filipowicza Prezesa Rady Miejskiej, zam. przy ul. Monopolowej Nr 2.

Zgubiono książkę wojskową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Buińskiego rocz. 1890) zam. przy ul. Mażowieckiej Nr 24

Zgubiono książkę wojskową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Giera Szwed (rocz. 1898) zam. przy ul. Wileńskiej Nr 3. 173

Dr. M. Macnelson Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, ul. Kilińskiego Nr 8.

Dr. Leon KRYŃSKI Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8. Soboty i święta od 4-8. Białystok, ul. Lipowa 18.

OGŁOSZENIA PRZECIĄGATELNE: miejscowa — Złp. 450 — zagraniczna — Złp. 500 — za granicą — Złp. 800. **OGŁOSZENIA:** za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Złp. 0.40, z wyjątkiem połowa szpalty redakcyjnej — Złp. 0.16, drobne za wiersz Złp. 0.12. Ogłoszenia teletypiczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamieszczone terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie czyni się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty listy i prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoczęściowy.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.